

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.20 złote
 „ „ „ Kraju 5.00 „
 „ „ „ zagran. 7.20
 Odnoszenie do domu 40 groszy miesięcznie

Cena 20 groszy
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Pocz. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
 1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 3/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej☛

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-e)

Premjer Grabski jest pełen optymizmu

Łódź najlepiej płaci podatki

Kłopotami po zniwach zajmie się rada gospodarcza

Wrażenia ogólne

Połączone komisje skarbowe i budżetowe prowadziły wczoraj w dalszym ciągu dyskusję, którą można by zatytułować: „o środkach naprawy sytuacji gospodarczej“. Przemawiał przedstawiciel Lewiatana na pos. Wierzbicki. Oświadczył on, że ma zaufanie do pana Grabskiego, ale chciałby dorobić 25 dni roboczych w roku. Ponieważ roku przedłużyć nie można, wyraźnie więc chodzi o ponowny atak na ośmiodzienne dni pracy.

No posiedzeniu popołudniowym odpowiadał swoim krytykom i obrońcom p. Grabski. Mowa jego była pełna optymizmu: i bilans handlowy się poprawi i koszty utrzymania będą niższe, i produkcja będzie odpowiednio poparta przez rząd, i zapas walut wzrośnie, i budżet jest zrównoważony. Jednym słowem dążymy ku lepszemu.

Premjer był nieraz wesoły i ironiczny. Między innymi ironizował na temat jednego z pism, które uważa urodzaj za zatopiony przez deszcz.

Natomiast premjer chwalił Łódź, jako miasto, które dobrze płaci podatki, pomimo, że nie wszystkie one pójdą na potrzeby Łodzi. Porównał Łódź z Medjoanem, który daje dochody całym Włochom.

Na zakończenie przewidywał jednak premjer, że z chwilą, kiedy przyjdzie urodzaj, zjawiają się nowe trudności, ale na to ma radę w postaci rady gospodarczej.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 3 lipca. (Pat.) — Sejmowa komisja budżetowa na wstępie przydzieliła referat o wniosku Wyzwolenia w sprawie posła Makulskiego (Piast), posłowi Romockiemu (Ch. nar.)

Następnie poseł Gruszka (Piast) referował projekt ustawy, przekazany komisji budżetowej przez komisję administracyjną w sprawie utrzymania policji państwowej. Projekt tej ustawy zmienia dotychczasowy stan rzeczy w tym kierunku, że ciężar utrzymania policji państwowej z dniem 1 stycznia 1925 r. ma ponosić wyłącznie skarbn państwa, a nie tak, jak dotychczas tylko w 75 proc., gdyż 25 proc. opłacały samorzady. Przeciwno projektowi ustawy oświadczył się w imieniu ministra skarbu wiceminister skarbu Marowski z tem zastrzeżeniem, że rząd na projekt ten mógłby się zgodzić jednak przy równoczesnym uchileniu art. 9 ustawy o finansach komunalnych, na mocy którego to artykułu samorzady partycypują w podatku dochodowym, wobec czego cały wpływ podatku dochodowego przypadałby skarbowi państwa jako ekwiwalent za zwiększenie wydatków na policję.

Przeciwno projektowi oświadczył się również p. minister skarbu Grabski, zauważając, że o ile ten projekt zostanie przyjęty, to może ulec zachwianiu równowaga budżetu.

Referent poseł Gruszka poparł projekt, stwierdzając, że skreślenie art. 9 mogłoby nie wpłynąć na gospodarkę budżetową samorządów.

OSTRA KRYTYKA.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w brzmieniu zaproponowanym przez referenta i przystąpiono do dalszej dyskusji nad przemówieniem, wygłoszonym przez premjera Grabskiego w zeszłym tygodniu.

Poseł Chadzyński NPR. wystąpił z ostrą krytyką polityki gospodarczej obecnego rządu.

Poseł Wierzbicki ZLN. zauważył m. in., że niema żadnego nadzwyczajnego środka, któryby sprowadził polepszenie do obecnego ciężkiego położenia gospodarczego. Zdaniem mówcy tylko konsolidacja stosunków wewnętrznych tak gospodarczych jak i politycznych, oraz propaganda zagraniczna może przyczynić się do poprawy obecnego położenia.

Poseł Hausner PPS. porusza sprawy rozbudowy miast i domaga się zwołania natychmiastowego rady przybocznej funduszu rozbudowy.

Poseł Lypacewicz (Wyzw.) dowodzi, że jedynym z najpoważniejszych środków zaradczych w kierunku polepszenia sytuacji gospodarczej jest ograniczenie importu.

Na tem dalszą dyskusję przerwano do godz. 5-tej po poł.

MOWA PREMJERA GRABSKIEGO.

Po południu zabrał głos premjer Grabski, który polemizował z posem Morawczewskim w sprawie możliwości odbudowania kapitałów, zrujnowanych podczas wojny, dowodząc, że nawet 25 lat nie będziemy potrzebowali na odbudowę kapitału przedwojennego, ponieważ odtwarzanie się kapitału nie odbywa się drogą arytmetyczną, lecz idzie w progresji geometrycznej.

Premjer zbija zarzut, jakoby nasze pożyczki zagraniczne nie udawały się. Pożyczki nasze — oświadczył premjer — stoją lepiej od czeskiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej. Dostaliśmy w zeszłym roku pożyczkę włoską, w tym roku amerykańską, narazie niecałą, lecz po paromiesięcznej przerwie zacznie się znowu ją realizować. Obecnie nawet Niemcy przestały otrzymywać pożyczki i nie wiedzą, co robić. Sytuacja ich obecna jest dość trudna. Stopniowo zrywanie stosunków celnych z nami jest im nie na rękę i szkodliwie się odbija. Pragnę stwierdzić, że konieczna jest podwyżka ceł od importu produktów, któreby mogły być u nas wyrabiane, przez co obroni się zarobki robotnicze. Odpływ walut nie na potrzeby rządu, lecz na potrzeby życia gospodarczego, największy był w marcu i stopniowo się zmniejszał. Ostatnia dekada czerwca była dla Banku Polskiego zupełnie dobra i zakończyła się pewnym plusem. Są to czynniki uspokaja-

jące i premjer ma wrażenie, że idziemy ku lepszemu.

Należy również — zdaniem premjera — liczyć na dodatni wpływ urodzaju, którego dotąd deszcze i wylewy rzek nie zmniejszyły, i który nie będzie niższy od średniego. Różnica między zeszłorocznym urodzajem a urodzajem średnim jest 1 miliard złotych.

Dalej premjer podniósł, że niepokojącym objawem jest sprawa węglowa, gdyż przyjmować zaczyna ostrzejszy charakter. Co tydzień jest gorzej z bezrobociem w zagłębiach. Był czas, że G. Śląsk miał doskonałą sytuację i wpłacał do skarbu podatek węglowy. Obecnie przyszedł moment, że G. Śląsk musi brać od nas pomoc.

Następnie premjer stwierdził, że równowaga budżetu nie jest zachwiana. Co do bilonu, to w ciągu 5 miesięcy emitowano 60 milionów, a budżet upoważnia do 120 milionów. W żadnym państwie niema tego, aby wydatki zwyczajne i nadzwyczajne pokrywane były wyłącznie zwyczajnymi dochodami. Nasz budżet jest pod tym względem lepszy. Co się tyczy przyjmowania bilonu, to prezes Banku Polskiego wydał ostatnio rozporządzenie do wszystkich oddziałów tego banku, aby przyjmowały sumy bilonu wyższe, niż 500 złotych, i aby starano się nie dopuścić do dysagio. Zapas banknotów stale rośnie. Dziś jest 11 i pół miliona. Wobec tego, gdyby bank miał trudności z bilonem, można by dopomóc mu banknotami.

Premjer wyraża nadzieję, że z początkiem sesji jesiennej sejm uchwaliła będzie rada gospodarcza. Będzie najwyższy czas, aby przygotować się do trudności, które okażą się po zrealizowaniu urodzajów i kiedy nastąpi taka sytuacja, że będziemy musieli być zdolni do konkurencji z całym światem.

Straszliwy żywioł zcicha

Zagrożona jest jeszcze tylko stolica

DZIS MOMENT KULMINACYJNY. Przybór wody w Wiśle pod Warszawą wzrasta z godziny na godzinę.

Dziś o 2 w nocy poziom wody pod mostem Kierbedzia wynosił 2,35.

Od tej pory przybór stale się podnosi. Wiadomości z Zawichosta brzmią groźnie. Woda przybiera tam bardzo silnie.

Kulminacyjnego punktu przyboru władze rzeczne spodziewają się nocy dzisiejszej.

Najsilniej pod Warszawą zagrożone są Sikielki.

Sypany jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej wal ze świeżo dowożonej, nieubitej ziemi nie przedstawia zbyt wielkiej gwarancji.

O ile napierające wezbrane wody szybko spłyną o tyle obejdzie się bez wylewu, gdyżby jednak przepływy przedłużyły się, — jest rzeczą niemal pewną, że ostatnio usy-

piany wał, ze względu na jego prymitywność nie oprze się i zostanie zmyty.

Dla Pelcowizny nie przedstawia się zbytnie niebezpieczeństwo, natomiast zdaje się być groźną sytuacją dla Potoku, gdzie w razie trwania przyboru wylew jest nieunikniony.

Woda podnosi się w granicach 5 — 10 cm. na godzinę.

Na bulwarach od strony Warszawy dzieli już wodę od poziomu około 80 cm., od strony praskiej mniej.

KLESKA CZĘŚCIOWO ZAŁĘGNANA.

WARSZAWA, 3 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). —

Wczoraj w ministerstwie spraw wewn. odbyła się konferencja pod przewodnictwem premjera w sprawie klęski powodzi. Stwierdzono, że zarządzenia województwa krakowskiego częściowo klęskę załęgnały.

W KRAKOWIE WODY OPADAJĄ.

KRAKÓW, 3 lipca. — Spadek wody na Wiśle jest bardzo znaczny, mimo to jednak kanały i suteryny na ulicy Smoleńskiej są zalane. Na Wielopołu i na Błoniach woda stoi na wysokości półtora do dwóch metrów nad powierzchnią ziemi. Na boisku Cracovii poziom wody jest tak wysoki, że widać tylko poprzeczną belkę bramek.

PRZEMYSŁ, 3 lipca. — Wody Sanu znacznie spadają. Woda porwała drzewo, nagromadzone na tartakach.

W gminie Trzebina woda zalała łąki i pola uprawne w rozmiarach około 100 morg. W gminie Skorów, woda zalała łąki oraz zerwała most na rzece. W gminie Zawiele poza łąkami i polami zalanych zostało 6 domów i zerwany most. W Rycerskiej Dolinie woda zabrała z tartaku 1000 mtr. sześć. drzewa.

40 MILJONÓW ZŁOTYCH STRAT.

KRAKÓW, 3 lipca. (AW). Wczoraj bał w Krakowie minister spraw wewnętrznych, Raczkiewicz, pod którego przewodnictwem odbyła się w województwie konferencja władz cywilnych i wojskowych, oraz w prezydium miasta w sprawie powodzi. Według danych dotychczasowych ilość poszkodowanych wynosi 13.400 osób; na pierwsze potrzeby trzeba około 10.000 zł., na wydatki rzeczowe — 100.000 zł. — Dotąd rząd nadesłał 100.000 złotych.

W woj. krakowskim zalanych zostało 21.000 morg. ziemi, a szkody wynoszą 40 milionów złotych. Na doprowadzenie pól do poprzedniego stanu potrzeba 300.000 zł. Również urządzenia kolejowe poniosły ogromne szkody.

Po konferencji minister w towarzystwie dyrektora robót publicznych objędział statkiem miejscowości, objęte powodzią.

Żydowskie widzenie życia

Na marginesie konferencji znakomitego myśliciela włoskiego, Adrijana Tilghera

W chwili, gdy ministrowie nasi, Aleksander Skrzyński i Stanisław Grabski, weszli z ramienia gabinetu rokowania polityczne z przedstawicielami koła żydowskiego w sejmie, celem określenia wspólnej formuły, mającej, na podstawie obowiązującej konstytucji, uzgodnić lub ufatwić uzgodnienie interesów ludności żydowskiej z interesami państwa, na przeciwległym niemal krańcu Europy, w Rzymie, znakomity publicysta i myśliciel włoski, Adrijan Tilgher, wystąpił z konferencją na temat: „Żydowskie widzenie życia”.

Gdy państwo polskie, w osobie ministrów, stawia pierwsze kroki na drodze urzędowej w kierunku nawiązania współpracy z żydami, jako pokazną i ważną wśród swych obywateli mniejszością, jednocześnie społeczeństwo włoskie, w osobie wybitnego przedstawiciela swej umysłowości, czyni próbę zrozumienia i poznania żyda w najcharakterystyczniejszych rysach jego świadomości.

Nie trzeba dodawać, że konferencja Tilghera zgromadziła w sali odczytowej elitę rzymskiego kulturalnego świata. Atmosfera teraźniejsza prześladowana jest, nie tylko w Polsce jadłowitym a niedorzecznym antysemityzmem, jak również jadłowitym a niemniej niedorzecznym filosemityzmem. Pod tym względem stosunki, panujące w Rzymie lub Medjolanie, nie wiele różnią się od stosunków, istniejących w Łodzi, lub Warszawie.

Jak tu, tak tam, jest dość miejsca na walkę przeciw żydom; i dość jest miejsca na walkę w obronie żydów. Ale walka ta, po jednej i po drugiej stronie, płynie zazwyczaj z pobudek konkurencyjnych, z najniższego poziomu interesów, i w wynikach swych zapewnia zwycięstwo przeważnie najmniej cennym typom, zarówno antysemityzmu, jak semityzmu. Nie jest to walka skrupułów w najprostszym tego słowa znaczeniu.

W takiej atmosferze promień myśli bezinteresownej, przychodzącej z wysokości, niosącej światło i bezstronność, musiał podzielać, jak akt pożądane wyzwolenia.

Jakże — zdaniem Tilghera — odbija się życie w oczach i duszy żyda? Zasadniczym doświadczeniem duszy

żydowskiej — powiada ten znakomity myśliciel — doświadczeniem, które rozstrzyga o całym na życie poglądzie, jest ujmowanie świata, jako czegoś, co zostało do głębi skażone i zwichnięte przez złą wolę człowieka. To podstawowe duszy żydowskiej doświadczenie było dla niej aktualne, zarówno przed tysiącami lat, jak jest aktualne dzisiaj.

Przed oczyma ludu Izraela, na obszarze wieków, wznosiły się i w proch zapadały najdumniejsze konstrukcje: ale ta

jedna, dziwna konstrukcja, będąca wewnętrzną konstrukcją jego świadomości, pozostała ta sama, bez zmiany; pozostała taka, jaką znały ją dynastie dawnych faraonów egipskich, królów asyryjskich i cesarów rzymskich.

Ludzie, których zmysł historyczny cierpi na to, że nie widzieli Koloseum, piramid, lub odkopalisk Pompei, niechaj się nie martwią; w pierwszym spotkaniem na ulicach Łodzi, lub Ozorkowa synu Izraela zobaczyć mogą świadka niemniej

głębokiej starożytności. Wystarczy, aby wsluchali się w tę dziwną myśl oceanu wieków, jaką jest dusza żyda.

Ta dusza, upatrująca w świecie znamię upadku, spowodowanego złą wolą ludzką, nie jest jednakże duszą pesymisty. Katastrofa upadku nie jest katastrofą beznadziejną. To, co zostało wolą ludzką zwichnięte i skażone, może być przez człowieka, który się wewnętrznie nawróci i odrodzi, wydzwignięte z upadku, przywrócone do pierwotnego ładu, do pierwotnej boskiej jedności i harmonii. Stąd pochodzi owa niezmierna waga, jaką żyd przypisuje działaniu złej lub dobrej woli człowieka. Świat jest tej woli podścieliskiem i tworzywem. Zjawiska i sily przyrody bywają dla niej punktem zaczepienia, lub pretekstem dla jej wylądowania. Z tej linii rozumowania wysnuwa Tilgher konsekwentnie stworzone przez żydów wyobrażenie Boga, wyobrażenie człowieka oraz czynu ludzkiego. Dla duszy żydowskiej życie, w swej treści najistotniejszej, jest historją, to znaczy jest procesem powrotu od wielości ku jedni, od człowieka do Boga. Stąd doniosłość, jaką w ujęciu żydowskim miały i mają idee czasu, przyszłości, pracy, postępu, dziejów. Święta księga żydów jest księga dziejów świata. Stąd żywe, twórcze, budujące znaczenie w ich duszy pierwiastka nadziei, oraz mesjanizmu i apokalipsy, tych dwu kardynalnych kreacji ducha żydowskiego, wykwitających z drzewa nadziei.

Tu nasuwa się pytanie nieodparte. Co z duszy żydowskiej przeszło do powszechnej kultury ludzkiej?

Tilgher wskazuje trzy pojęcia naczelne heroizmu, które wrosły w kulturę nowoczesną i stanowią jej nieodłączny pierwiastek. Są to pojęcia Postępu, Ludzkości i Równości.

Tak, zdaniem Adrijana Tilghera, przedstawia się udział żydów w pochodzie cywilizacyjnym ludzkości. Wkrótce konferencja Tilghera ukaże się w publikacji książkowej. Wtedy nieomieszkamy poświęcić jej szeregu uwag krytycznych, dając dziś tylko suche sprawozdanie z wygłoszonej przezeń konferencji.

J. Przemyski.

Polska a sprawa Palestyny

LIST P. MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH SKRZYŃSKIEGO DO P. SOKOŁOWA, PREZESA WSZECHSTRONNEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.

Szanowny Panie! Korzystając z pobytu Pana w Warszawie i po wysłuchaniu Jego wyczerpującego i wszechstronnego referatu o stanie i rozwoju Palestyny w związku z zakładającym się tam ogniskiem narodowym dla narodu żydowskiego w myśl mandatu, otrzymanego przez Anglję, przyjmuję nie jest mi oświadczyć, że rząd polski śledzi z żywym zainteresowaniem rozwój usiłowań organizacji sjonistycznej, zmierzających do odrodzenia indywidualności narodowej i kultury żydowskiej na gruncie jej historycznej kolebki rodowej.

Rozumiejąc, że rozwój tych usiłowań,

owianych duchem humanitaryzmu, nie może dotknąć niczem praw i interesów innych narodowości, zamieszkających w Palestynie, oraz sytuacji miejsc świętych, tak drogich wszystkim katolikom i narodom chrześcijańskim w ogóle, rząd polski będzie w granicach ustaw związku narodów i zgodnie z duchem traktatów międzynarodowych udzielać swego moralnego poparcia tym godnym uznania staraniom, w których upatruje dążność do postępu na polu cywilizacji i pokoju.

(—) Al. Skrzyński.

Warszawa, dn. 1 lipca 1925 r.

OSTATNIE FORMALNOŚCI

układy rządu z żydami.

WARSZAWA, 3 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego”). — Wczoraj prezes koła żydowskiego p. Reich konierował z ministrem oświecenia p. Stanisławem Grabskim w sprawie formalności umowy świętojańskiej.

Dziś przed południem będzie u premiera p. Wład. Grabskiego, a po południu premier przyjmie delegację koła żydowskiego. Będą to, zdaje się, ostatnie końcowe formalności układu.

UKRAJŃCY PRZECIWKO ŻYDOM.

WARSZAWA, 3 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego”). —

Klub ukraiński zakończył wczoraj swą dyskusję o ugodzie polsko-żydowskiej i powziął rezolucję, w której oświadcza, że koło żydowskie, dając przyrzeczenie popierania nienaruszalności obecnych granic Polski i mocarstwowej polityki polskiej, zajęło względem narodu ukraińskiego stanowisko wrogie, godzące w żywotne interesy narodu ukraińskiego.

Klub ukraiński z przykrością stwierdza ten fakt i odpowiednio ustosunkuje się do koła żydowskiego.

Niemcy stosują odwet

LISTA TOWARÓW POLSKICH, OBŁOŻONYCH CLEM.

BERLIN, 3 lipca. (Pat.) — Rada państwa przyjęła uchwalone onegdaj przez gabinet zarządzenia represyjne względem Polski. Istniejący ogólny zakaz przywozu został w stosunku do Polski zastosowany bez wyjątku. Dodatkowo mają być ogłoszone zakazy przywozu jeszcze całego szeregu innych towarów. Od 1-go lipca r. bież. będą pobierane od towarów pochodzenia polskiego, których wywóz dla Polski jest bardzo ważny, następujące cła: 1) za podwójny centnar żyta 10 marek niemieck., jęczmienia 10 mk. niemieckich, kartofli od 15 lutego do 31 lipca 5 mk., od 1 sierp-

nia do 14 lutego 2 mk., świnie żywe 40 mk., świeże lub mrożone mięso 70, zwyczajne przyrządzone mięso 90 mk., lepiej przyrządzone mięso 180 mk., smalec 55 mk., jaja 25 mk., mąka 25 mk., krochmal w opakowaniu do sprzedaży detalicznej 42 mk., nie opakowany 32 mk., łuszczone na smary 30 mk., drzewo budulcowe nieobrobione 30 mk., obrobione 40 mk., rury i części do nich 4 mk., rury do pieców 24 mk., cynk walcowy (blacha) o grubości 0.26 cm. 36 mk., o grubości 0.25 cm., cynk 50 mk., drut cynkowy 50 mk., grubsze towary cynkowe 60 mk., cynkowe cienkie 140 mk.

Kongres międzynarodowy unji stowarzyszeń ligi narodów

ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZORAJ W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3-go lipca. (Pat.) — W gmachu głównym uniwersytetu obradowała komisja propagandy unji stowarzyszeń ligi narodów oraz podkomisja proceduralna nad sprawą mniejszości narodowych.

Właściwe komisje wyłonione zostaną po inauguracji kongresu, która nastąpi w niedzielę.

Komisja propagandy poświęciła swe ranne posiedzenie dyskusji nad sprawozdaniem sekretariatu generalnego unji w sprawie działalności oświatowej, rozwiniętej przez poszczególne stowarzyszenia ligi narodów. Poszczególne delegaci zabierali głos w dyskusji, zdając sprawozdanie z prac, jakie dokonane były przez stowarzyszenia ligi w odpowiednich krajach.

Komisja proceduralna dla spraw mniejszości rozwinęła dwa projekty: projekt opracowany przez stowarzyszenie węgierskie ligi narodów oraz projekt wspólny opracowany przez stowarzyszenie ligi narodów Czechosłowacji i Austrii.

W gmachu uniwersytetu urządzone będzie biuro prasowe dla sprawozdawców prasowych na IX-te zgrupowanie unji stowarzyszeń ligi narodów. W gmachu uniwersytetu urządzone będzie również u-

ząd pocztowy i telegraficzny do użytku uczestników kongresu.

WARSZAWA, 3-go lipca. (Pat.) — Dziś o godz. 9.20 rano przybyła delegacja francuska na kongres międzynarodowy unji stowarzyszeń ligi narodów w następującym składzie: prof. Obert, prof. Aulard, prof. Proudoneaux, prof. Ferdynand Buisson, delegatka angielska lady Glatstone, delegatka amerykańska miss Adams oraz następujący członkowie sekretariatu ligi: dyrektor sekcji informacyjnej Komnert, zastępca dyrektora Swetser, Neumann, Jose Pla oraz Turukaki.

Na dworcu oczekiwali z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych naczelnik wydziału Grabowski, komitet kongresu i delegaci stowarzyszenia ligi praw człowieka i obywatela.

WULKAN SALERAS ZIONIE LAWĄ.

BOGOTA, 3 lipca. (Pat.) — Donoszą o wybuchu wulkanu Saleras. Lawa płynie przez sąsiadujące z wulkanem terytoria. Połączenia z La Florida i Susaką są przerwane. Panuje obawa, że ta ostatnia miejscowość ulegnie zniszczeniu.

Nieudana obstrukcja „Wyzwolenia”

Koncert pulpitów zakończył konwent seniorów

Obrządek dyskusji szczegółowej nad reformą rolną trwał wczoraj przez cały dzień. Zapowiadano nawet, że potrwa aż do 6 rano, ale okazało się to ponad siły posłów. Wobec tego, jak zaznaczył na samym wstępie posiedzenia marszałek, posłowie będą skazani na posiedzenie sobotnie i poniedziałkowe, co, jak wiadomo, rzadko kiedy jest praktykowane.

Zapowiedź marszałka miała przytem i część przyjemną, mianowicie obietnicę, że aż do wtorku żadnych głosowań nie będzie i urlopy będą rozdawane liberalnie.

Na tych oświadczeniach oparła się wczoraj obstrukcja Wyzwolenia. Kiedy zarważono, że liberalne urlopy ogarnęły lawy prawicowe, poseł Poniatowski z Wyzwolenia złożył wniosek formalny, żeby przerwać dyskusję i przegłosować pierwszą część przedyskutowanej ustawy.

Przewodniczący p. Pluciński zaproponował i usiłował ciągnąć dalej posiedzenie, nie głosując wniosku, a jednocześnie słabo motywując swoje stanowisko.

Wyzwolenie uderzyło w pulpity i posiedzenie zostało przerwane.

Według zwyczaju odbył się konwent seniorów, który trwał około godziny.

Rezultatem jego była mowa wicemarszałka Plucińskiego, który tłumaczył, że wniosek pana Poniatowskiego miał tylko pozory formalnego, a faktycznie był merytoryczny, a przeto głosowany być nie mógł; zresztą będzie głosowany, ale dopiero we wtorek.

Wyzwolenie odpowiedziało na to nowym huktem pulpitów, ale tym razem krótkotrwałym tak, że nie było potrzeby przerywania posiedzenia.

St. Gr.

Bolszewicy prowokują żołnierzy polskich

a potem wysyłają noty protestacyjne

Jak porwano oficera polskiego

WARSZAWA, 3 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego”). —

W związku z informacjami o zatargu ze strażą sowiecką w powiecie krzemienieckim dowiadujemy się, że poseł sowiecki p. Wołkow złożył notę, a „Rosta” w biuletynie urzędowym przedstawiła sprawę tak, jak gdyby to oddział korpusu ochrony pogranicza targnął się na terytorium sowieckie, chociaż, jak wiadomo, chodziło tu o porwanie oficera polskiego.

Przebieg zajścia był następujący: Dnia 26 ub. miesiąca został porwany przez zasadzkę sowiecką porucznik Maczyński. Pomimo poszukiwań oddziału K. O. P. nie można go było znaleźć. Zwrócono się więc do posterunku sowieckiego, prosząc o wywołanie komendanta placówki. Komendant odpowiedział, że nie ma czasu na rozmowy z polakami.

Oficer K. O. P. zapytał wobec tego placówkę, co się stało z porucznikiem Maczyńskim. Na to odpowiedziano mu wymyślnymi i śmiechem, a za chwilę padł strzał

do oficera. Po paru sekundach ukazał się komendant sowiecki, który nie tylko nie zganił postępków swoich podwładnych, ale jeszcze oświadczył, że po kolei wylapie się i innych oficerów polskich.

Wówczas oficer polski gwizdnął i o kilkakrotność kroków za jego plecami ukazała się tyraljera piechoty korpusu ochrony pogranicza. Miało to być przestroga dla placówki sowieckiej, ale żołnierze sowieccy tego nie zrozumieli i dali ognia.

Wówczas oddział polski, złożony zresztą z podwładnych porucznika Maczyńskiego wpadł na terytorium sowieckie, a ponieważ czerwony oddział uciekł w popiochu, żołnierze polscy zdemolowali budynki placówki, zabrali ciężki karabin maszynowy, telefon, różne akta, a wreszcie spalili budynek.

Dopiero oficer zdołał powstrzymać żołnierzy od pościgu za bolszewikami i skierował ich z powrotem na terytorium polskie.



OPONY-GIGANTY

do samochodów ciężarowych i omnibusów są nie tylko pod względem rozmiaru, lecz i dla swojej wytrzymałości olbrzymiami. Stosowanie OPON-GIGANTÓW równa się oszczędności w czasie i w pieniądzu.

W Krainie projektów i zamierzeń

ŁÓDŹ ZEJUJE W STRONĘ TOMASZOWA. — CHODZI O DOBRĄ WODĘ. — MUSIMY ZBUDOWAĆ AKWADUKTY DŁUGOŚCI 50 KILOMETRÓW. — MINISTERSTWO ROBÓT PUBLICZNYCH ZATWIERDZIŁO PROJEKT MIEJSKI.

We wrześniu ubiegłego roku projekt wodociągu łódzkiego w alternatywie tomaszowskiej został przedstawiony do ministerstwa robót publicznych, w celu zatwierdzenia. Jak wiadomo, projektodawca inż. Sir W. H. Lindley, sporządził projekt wodociągu w Łodzi w trzech wariantach: 1) projekt tomaszowski, polegający na ujęciu wody z Modrych Źródeł i innych miejsc w okolicy Pilicy od Tomaszowem z odległości około 50 km. od Łodzi; 2) projekt sulejowski, również polegający na ujęciu wody w głębinie w okolicach Pilicy pod Sulejowem i wprowadzeniu jej do Łodzi z odległości 62 — 68 km. i wreszcie 3) projekt głębockich studzien pod Łodzią, polegający na ujęciu wody z głębokości 700 — 800 metrów.

Zarząd miejski przez wszystkie swoje tjarodajne czynniki, to jest komisję wodociągowo-kanalizacyjną, magistrat i wreszcie — radę miejską przychylił się do wniosku naczelnego inżyniera S. Skrzywana i z powyższych trzech projektów uznał za jedyne racjonalny — projekt tomaszowski. Jednakże ministerstwo uznało za konieczne jeszcze raz poddać całą spr

wę zbadaniu i wyjaśnić wszechstronnie możliwość oparcia przyszłego wodociągu łódzkiego na głębockich studniach. Odbyto w ministerstwie cały szereg posiedzeń, niektóre z udziałem naczelnego inżyniera, zasięgnięto opinii fachowców — profesorów I. Radziszewskiego i I. Pomianowskiego, zbierano szereg dodatkowych danych technicznych i statystycznych i wreszcie uchwalono zatwierdzić projekt w alternatywie tomaszowskiej.

Decyzja ta ma dla miasta podwójne znaczenie: po pierwsze potwierdza jeszcze raz, że droga, którą rada miejska obrała w dniu 25 września zeszłego roku, uchwalając alternatywę tomaszowską, była słuszną, a po drugie — daje możność magistratowi rozpoczęcia kroków do uzyskania praw wywłaszczenia gruntu na potrzeby budowy wodociągu.

Dotychczas sprawa nie mogła być podjęta z braku zasadniczego zatwierdzenia projektu przez ministerstwo robót publicznych.

Obecnie po 10-cio miesięcznej zwłoce przeszkoda ta została usunięta.

Nad czym radził zarząd Kasy chorych

PERTRAKTACJE Z LEKARZAMI NAPOTYKAJĄ NA TRUDNOŚCI, ALE MIMO TO POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD. — KTO MOŻE WYJECHAĆ NA KURACJĘ I JAK PROWADZONE SĄ UZDROWISKA.

We czwartek, dnia 2 lipca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. Kazimierczaka kolejne posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po skutecznym formalności, zatwierdzenia protokołów z dwóch ostatnich posiedzeń, obrady rozpoczęły się, jak zwykle od interpelacji członków zarządu, na które udzielali odpowiedzi p. Kazimierczak, względnie wicedyrektor inż. Szuster.

Następnie p. Kazimierczak zdał sprawozdanie z przebiegu ostatniej konferencji z lekarzami w sprawie umowy głównej, podkreślając, iż pertraktacje mimo pewnych trudności, jakie się wyłoniły postępują naprzód. Prócz tego wicedyrektor inż. Szuster podał do wiadomości, iż powstała nowa organizacja lekarska pod nazwą „Stowarzyszenia lekarzy społecznych” która wytknęła sobie jako zadanie rozwój oraz praktyczne zastosowanie medycyny społecznej.

Poza tem posiedzenie zarządu wypełnione było aż do końca dyskusją nad referatami komisji: finansowo-gospodarczej i leczniczej, przyczem zapadł szereg u-

chwiał. Między innymi postanowiono:

1) rozszerzyć udzielane dotychczas na zasadzie art. 23 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 roku świadczenia dla członków rodzin zakwalifikowanych na wyjazd do miejscowości kuracyjnych i kąpielowych przez przyznanie im prawa zwrotu kosztów podróży.

2) zlikwidować, wobec braku należytej frekwencji dyżury nocne w wszystkich aptekach kasowych z wyjątkiem apteki II-iej (przy ul. Piotrkowskiej nr. 17) z tem jednak, iż poczynione zostaną stosowne zarządzenia zapewniające nadal ubezpieczonym w wypadkach nagłych możność otrzymania lekarstw w nocy.

3) wydelegować do Rabki i Zakopanego dwóch członków zarządu, celem zbadania warunków pobytu kuracjuszy kasy chorych.

4) wydelegować w porozumieniu ze stowarzyszeniem lekarzy społecznych kilku lekarzy specjalistów na zjazd lekarzy i przyrodników w Warszawie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady zakończono o godz. 22-iej m. 30.

Ofiary żelaznych raków

JEDYNY W ŁODZI INTERES GOTÓWKOWY.

KTO, KIEDY I JAK CZĘSTO JEŹDZI TRAMWAJAMI — ILE PIENIĘDZY DZIENNIE WPŁYWA DO KIESZENI K. E. Ł.

Według danych, zawartych w najnowszym zeszycie „Miesięcznika statystycznego m. Łodzi”, ruch tramwajowy w m. Łodzi przedstawiał się w pierwszym kwartale roku bieżącego następująco:

Sprzedano biletów tramwajowych:	
w styczniu	3,410,624
w lutym	3,279,601
w marcu	3,752,639

ogółem 10,442,864

Na poszczególne kategorie biletów przypadają w ciągu kwartału poniższe liczby

bilety normalne	7,620,553
„ uczniowskie	1,112,399
„ poranne	1,503,489
„ nocne	206,423

ogółem 10,442,864

Ponadto sprzedano biletów miesięcznych:

	normalnych	ulgowych
styczeń	589	296
luty	503	331
marzec	547	255

Jak z przytoczonych danych wynika, tramwaje łódzkie sprzedają przeciętnie dziennie 116 tysięcy biletów.

Wpływy ze sprzedaży biletów wyniosły:

w styczniu	573 tys. złotych
w lutym	548 „ „
w marcu	624 „ „

ogółem 1,745 tys. złotych

Sredni dzienny wpływ wynosi zatem 19,400 złotych.

Echa napadu na wiceprezydenta miasta, p. Groszkowskiego

LIST PREZESA RADY MIEJSKIEJ, D-RA B. FICHNY.

W związku z napadem, dokonanym przez b. urzędnika magistratu Waleńskie-go na wiceprezydenta W. Groszkowskie-go, prezes rady miejskiej dr. B. Fichna, w dniu wczorajszym przesłał następujące pismo do p. Groszkowskiego:

„W związku z ohydny na Pana napadem, który miał miejsce w nocy z dnia 1 2 lipca r. b. tuż po ukończeniu posiedzenia rady miejskiej, mam zaszczyt złożyć WPa-nu swe wyrazy żywego zadowolenia z racji tej, że z wypadku tego wyszedł Pan obron-

ną ręką.

Jestem głęboko przekonany, że tak rada miejska, jak i ludność całego miasta w szczególności zaś urzędnicy miejscy, jak-najostrzej potępiają tego rodzaju metody walki, które w konsekwencji swej doprowadzić mogą do zanarchizowania społeczeństwa”.

W przekonaniu, że wszyscy obywatele miasta, w szczególności zaś urzędnicy miejscy czyn podobny jak najkategoryczniej piętnują”.

KONFERENCJA NACZELNIKÓW I KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW MAGISTRACKICH.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano z inicjatywy dyrektora zarządu głównego, p. J. Zalewskiego, odbyła się w magistracie konferencja naczelników i kierowników wszystkich wydziałów.

Po zreferowaniu przez dyrektora J. Zalewskiego sprawy ohydny napadu na wiceprezydenta p. Groszkowskiego, przyjęto przez akklamację następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 2 lipca 1925 roku naczelnicy i kierownicy poszczególnych wydziałów i oddziałów magistratu m. Łodzi energicznie potępiają nieobliczalny czyn b. pracownika zarządu miejskiego, Waleńskie-go; wyrażają swe oburzenie z powodu niebywałego i ohydny napadu na osobę powszechnie cenionego i ożywionego najlepszymi chęciami w stosunku do pracowników miejskich wiceprezydenta W. Groszkowskiego.

Jednocześnie w imieniu reprezentowa-

nych przez siebie wydziałów zebrani wyrażają panu wiceprezydentowi Groszkowskiemu głębokie i serdeczne współczucie.

Podpisani: J. Zalewski, B. Grajner, W. Stanisławski, J. Zmigradzki, P. Rundo, Stępowski, St. Kempner, T. Rosner, Muszyński, T. Gałaska, J. Frydman, E. Berliner, Zachert, S. Skrzywan, Rimler, T. Tu-jakowski, H. Szymański, St. Zima, E. Ankerstein, W. Lisowski, J. Rutkowski, inż. E. Krzeczkowski, inż. J. Rodewald, Wł. Bonrowski, inż. T. Jastrzębski, M. Wyszynski, Leśniewski, M. Jeżewski, L. Piotrowski, inż. Glazer, M. Fleisner, Dr. E. Mittelstaedt, I. Librach, Łukasiewicz, T. Wisławski, Sokołowski, J. Cias, E. Richter, Szindembuch, Konopka”.

Prócz tego uchwalono wysłać do p. wiceprezydenta Groszkowskiego specjalną delegację dla wyrażenia mu wyrazów kondolencyjnych.

Zabicie groźnego bandyty

KRYJÓWKA W MIESZKANIU WIERNEJ KOCHANKI

ODWAŻNY ŻANDARM SAM JEDEN WKRACZA DO BANDYCKIEGO GNIAZDA

(p) Od dłuższego czasu postrachem okolic Piotrkowa był bandyta Maryniak, dezenter wojsk polskich. Długi czas żandarmem z policją napróżno poszukiwały jego miejsca pobytu

Maryniak ma za sobą bujną przeszłość bandycka, rabunków i grabieży, których się dopuścił, niktby nie zliczył.

Maryniak zrabowane rzeczy chował w domu swej kochanki, mieszkającej pod Piotrkowem w gminie Łęczno, a chociaż okoliczni włościjanie o jego kryjówce wiedzieli, jednak bali się donieść policji, gdyż Maryniak przyrzekł, że wieś puści z dymem.

Na zasadzie konfidencjonalnych danych, starszy żandarm posterunku piotrkowskiego Wiktor Szmalc dowiedział się o kryjówce groźnego bandyty i postanowił schwytać niebezpiecznego złoczyńcę.

W dniu 28 czerwca udał się on do gminy Łęczno. Po odnalezieniu domu kochanki Maryniaka, żandarm wszedł do miesz-

kania. Maryniak był akurat obecnym, na widok żandarma rzucił się on nań, pragnąc go obezwładnić. W pomoc przyszła mu kochanka, która z podniesioną sielkierą, rzuciła się na żandarma. Dzięki przytomności umysłu Szmalc zdołał uniknąć ciosu, uskoczył krok w tył i zmierzył do bandyty z karabinu. Huknął strzał i Maryniak runął martwy na ziemię. Kochanka jego ratowała się ucieczką przez okno, żandarm dał za nią kilka strzałów; zdołała ona jednak ująć pogoni i zniknęła ścigającym z oczu.

Na miejsce przybyły władze sądowo-prokuratorskie, oraz dowódca plutonu żandarmerji w Częstochowie, kap. Czarniecki. Wszczęto energiczne poszukiwania za zbiegłą kochanką.

W mieszkaniu bandyty znaleziono rewolwer i większą ilość zapasu amunicji, dalsze śledztwo powierzone zostało żandarmerji łódzkiej.

15-letni chłopiec, który zląkł się samobójczych myśli

Obecnie kościół OO. Jezuitów przy placu Trybunałskim jest odnawiany i w tym celu ustawiono wysokie kilkupiętrowe rusztowania. Przecieżnie zauważyli, że rusztowaniem tem do góry zdąży jakiś chłopiec. Gdy dotarł prawie do szczytu wieży, zawrócił z powrotem, wydrapał się na dach kościelny, a przesunawszy się po nim, skoczył na sąsiedni dach izby skarbowej i znikł z oczu obserwującego go tłumu przechodniów.

Patrolujący tam posterunkowy zajął się tą niezwykłą podróżą chłopca, zaalarmował wóznych izby skarbowej i wraz z nimi udał się na strych celem poszuka za tajemniczym chłopcem. Po dłuższem poszukiwaniu wreszcie znaleziono

tego chłopca, ukrytego za kominem i sprowadzono go na dół do biura.

Tu przytrzymany podał, że nazywa się Wasyl Kobza, liczy lat 15, jest uczniem IV klasy gimnazjum ruskiego. Ponieważ otrzymał złą notę na świadectwie szkolnym i obawia się kary rodzicielskiej, przeto postanowił odebrać sobie życie przez powieszenie się na strychu izby skarbowej. Początkowo chciał rzucić się na bruk z wieży kościoła OO. Jezuitów, jednak do tego zabrakło mu odwagi. Wobec tego udał się na strych, aby tam wykonać powzięty swój zamiar samobójczy.

PALISIE

papierosa lub cygaro nabyte u

JANA KAUTZA

Piotrkowska Nr. 92

ze szczególną przyjemnością gdyż przechowywanie i odpowiednie konserwowanie tytoniów, papierosów i cygar jest wyłączną tajemnicą

JANA KAUTZA

Piotrkowska 92-16ge.

Kupon teatralny „GŁOSU POLSKIEGO”

ważny w dniu 4 lipca 1925 r.

Okazicie niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia w kasie teatru biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 za krzesło od 1 do 8 rzędu
1,50 gr. za krzesło od 9 do 13 rzędu
1,50 gr. kupon do łoża A. lub C
1 „ do łoża B. lub D.

na przedstawienie „PANNA W KOSZARACH”

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA” Cegielniana 16.

Kasa czynna od g. 12 do 5-jej pp. i od 5-jej do 10-jej wiecz.

Myć ręce przed jedzeniem!!!

Piłka nożna w Austrii

Jej stan, rozgrywki i wynik

Najbliższe spotkania z zagranicą

Ostatnim spotkaniem „Hakoahu” ze „Slovanyem” zakończono definitywnie rozgrywki o mistrzostwo Austrii. Mimo przegranej 3:2 zdobyła „Hakoah” po raz pierwszy tytuł mistrza Austrii. Aczkolwiek szczęście specjalnie sprzyjało „Hakoahowi” w tegorocznych rozgrywkach, reprezentuje ona obecnie bezspornie najlepszą klasę wiedeńską i ze względu na równomierną formę tytuł mistrza uzyskała zupełnie zasłużenie.

Na dwadzieścia rozgrywek mistrzowskich osiągnęła „Hakoah” 26 punktów. Dziesięć zawodów wygrała, sześć zakończyło się wynikiem remisowym, cztery zaś przegrała. W zawodach tych strzeliła „Hakoah” 43 bramki, otrzymała zaś 30. Tuż za „Hakoahem”, bo różnicą zaledwie dwa punkty, postępują Amatorzy, którzy utracili w roku bieżącym mistrzostwo głównie dzięki nieszcześliwemu zbiegowi okoliczności. Trzeci miejsce zajmuje goszcząca u nas w obecnym tygodniu „Vienna” 23 punktami; ta sama ilość punktów zajmują dalsze miejsca „Rapid” i „W. A. C.”, jednak gorszym stosunkiem bramek. Na piątym miejscu stoi „Admira” 22, a na szóstym „Wacker” 20. Obie te drużyny należą do najsympatyczniejszych zespołów wiedeńskich, gdyż mimo swego zawodowego charakteru uzupełniają się stale z pośród swego własnego narybka i posiadają graczy, którzy stale cały szereg lat u nich grają, w przeciwieństwie do innych klubów, które „materjal” swój często zmieniają. Dalsze cztery miejsca zajęły „Simmering”, „Sportklub”, „Slovan” i „Rudolfshügel”.

W roku bieżącym oszczędzono „Rudolfshügelowi” wyjątkowo nieprzyjemności spadku do II ligi, który mu się z racji zajęcia ostatniego miejsca w I lidze należał. Nie minie go jednak prawdopodobnie kolej w roku przyszłym.

Poniżej podajemy tabelę, przedstawiającą definitywny stan mistrzostw Austrii:

Towarzystwo	Gr	Zwycięstwa	Nieporażki	Przegrane	Bramki dla przeciwn	Punkty
„Hakoah”	20	10	6	4	43	30
„Amateure”	20	10	4	6	36	28
„Vienna”	20	9	5	6	41	23
„Rapid”	20	9	5	6	49	23

„W. A. C.”	20	8	7	5	42	37	23
„Admira”	20	8	6	6	39	30	22
„Wacker”	20	6	8	6	34	36	20
„Simmering”	20	7	4	9	43	44	18
„Sportklub”	20	6	5	9	32	35	17
„Slovan”	20	5	7	8	31	42	17
„Rudolfshügel”	20	2	3	15	21	58	7

Ostatnie spotkania przyjacielskie przyniosły cały szereg niespodzianek. Aczkolwiek już ostatnia mistrzowska rozgrywka przyniosła niespodziankę w postaci zwycięstwa „Slovany” nad „Hakoahem”, to już sensacją była klęska „Rapidu” z „Amatorami” 5:0. W zawodach tych zastosowano po raz pierwszy nowe przepisy ofensywne, które przyczyniły się — jak próby w pow. zawodach wykazały — do zwiększenia ilości strzałów na bramkę. Również i drugie zawody, w których zastosowano nowy przepis o spalonym, między drugoklasowym „F. A. C.” a pierwszoklasowym „Wackerem” zakończyły się katastrofalną porażką pierwszoklasowej drużyny 7:3. Tak wielkiej ilości bramek na jednym meczu już Wiedeń dawno nie widział. Jest to również po części skutek nowego przepisu. Przy lepszej dyspozycji strzałowej napadu „Wackera”, mogło w tych zawodach paść kilka razy tyle bramek. „Admira” po bardzo ciężkiej walce pokonała drugoklasowy „Bewegungsspieler” 3:1.

Spotkanie reprezentacji Wiednia z drużyną „National” z Montevideo, która tym razem wystąpiła pod nazwą reprezentacji „Montevideo” przyniosła wiedeńczykom klęskę 2:0. Skład Wiednia był najsilniejszy; tembardziej, że wystawieni gracze zawiedli. Urugwajczycy grali również nie świetnie, przewyższali jednak swych przeciwników techniką i opanowaniem piłki o całą klasę i z tego tytułu zupełnie słusznie zwyciężyli.

W najbliższych dniach rozgrywa już repr. Austrii zawody ze Szwecją i Finlandją. Drużyna Austrii została już definitywnie wystawiona: Aigner, Rainor — Tandler, Richter — Koch — Nietsch, Neufeld — Häusler — Horwath — Swatosch — Wessely. Jako rezerwiści jada również: Siegl, Weiss, Schneider, Popowitsch i Dunsler.

Austria gra dnia 5 b. m. ze Szwecją w Sztokholmie a 7-go w Gefle. Z Finlandją spotyka się reprezentacja Austrii również dwukrotnie w Helsingforsie.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat wydziału gier i dyscypliny nr. 26

1) Za niedotrzymanie umowy zawartej z Z. K. S. Kadimah postanowiono przyznać Z. K. S. Kadimah od T-wa gimn. Sokół w Zgierzu kwotę 30 zł. tytułem odszkodowania.

2) Ze względu na to, że prace na boisku D. O. K. IV nie zostały jeszcze ukończone, przenosi się zawody W. K. S. — Concordia na boisko przy ul. Wodnej w tym samym dniu o godzinie 11 przed południem.

3) Punkt 1 komunikatu Nr. 24 zmienia się następująco: w dniu 5 lipca r. b. o godzinie 11 przed południem wyznaczono zawody o puchar kl. C. na boisku park Ponia-towskiego S. S. Pogoń—K. S. Zjednoczenie, a na boisko Ł. T. S. G. zawody między Ł. Z. S. S. G. Bar-Kochba a T. Z. S. —

Zawody w sobotę po południu ze względu na przyjazd Hakoahu Wiedeń pozostają odłożone.

4) Prostuje się weryfikacje zawodów K. S. Zjednoczenie—H. K. S. Victoria Zgierz 3:2 i 2 punkty dla K. S. Zjednoczenie.

5) Wzywa się powtórnie gracza Ł. K. S. Antoniego Kowalskiego do lokalu W. G. i D. na wtorek 7 lipca b. r. na godzinę 20 w sprawie zejścia z boiska drużyny Ł. K. S. II w dniu 25 czerwca 1925 roku.

6) Na skutek prośby Ł. K. S. zezwala się na rozegranie zawodów drużynie Ł. K. S. III z nieligową drużyną Sokół Ozorków, mając na względzie cel propagandy sportu.

PIŁKA NOŻNA

W KRAJU

„HAKOAH” WIEDENSKI — „TURYSŃCI”

Mistrz Austrii po wczorajszym przyjeździe do Łodzi spotka się dziś na boisku ŁKS po raz pierwszy z „Turystami”.

Goście występują przeciw fioletowemu w najsilniejszym składzie.

Forma „Turystów” daje rękojmię, że fioletowi pokażą ładną grę i zdobędą się na uzyskanie honorowego wyniku.

„UNION” NIE JEDZIE DO KRAKOWA.

Zapowiedziane zawody „Union” — „Jutrzenka” w Krakowie na dzień 5 lipca, z powodu zalanego boiska gospodarzy nie odbędą się.

MECZ POLSKA—WĘGRY NIE ODBĘDZIE SIĘ.

Wskutek zalewu wodą boisk krakowskich, mecz Polska—Węgry nie odbędzie się.

Z tejże przyczyny odwołane zostały zawody Budapeszt — Kraków.

Jest prawdopodobne, że zawody powyższe odbędą się w Warszawie.

Gdyby jednak przyczyny natury organizacyjnej nie pozwoliły zawodów powyższych rozegrać w stolicy — reprezentacja nasza spotka się z węgry po ich powrocie ze Sztokholmu.

ZAGRANICĄ

KANADA — AMERYKA 1:0.

MONTREAL, 3 lipca. (C. S.) — Odbłyły się tutaj międzynarodowe zawody w piłkę nożną, między Ameryką a Kanadą, zakończone wynikiem 0:1 dla Kanady.

ANGLJA — AUSTRALJA 5:1.

PRYZBAN, 3 lipca. (C. S.) Odbłyły się tutaj zawody międzypaństwowe, zakończone wysokocytrową wygraną Anglii.

YOUNG - BOYS — M. T. K. 0:1.

BERNO, 3 lipca. (C. S.) — Ostatni występ M. T. K. na swym tournée po Szwajcarii zakończył się wygraną węgierskich gości w stosunku 1:0.

SENSACYJNY TURNIEJ PIŁKARSKI W PARYŻU.

PARYŻ, 3 lipca. (C. S.) — Na dzień święta narodowego (14.VII) projektowany jest wielki turniej piłki nożnej z udziałem: Nacional (Urugwaj), F. C. Barcelona oraz jednej z czołowych drużyn Wiednia.

Dalsze kombinacje przy zielonym stoliku

WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY P. Z. P. N. WCIAŻ PROTEGUJE.

Mimo, iż krakowska „Makkabi”, po długich walkach i zasłużonych sukcesach już od szeregu miesięcy posiada pierwszoklasowość, zarząd „Podgórze” (rywal biało-niebieskich, pretendujący również do tytułu mistrzowskiego kl. B) przy wybitnej „współpracy ideowej” wiedeńskich kolegów ani przez chwilę nie przestał działać w kierunku strącenia rzeczywistego mistrza drugiej klasy krakowskiej ze zdobytego szczebla pierwszej klasy.

Sprawa, wspierana na najdziwniejszych i zmyślnych „danych” objęta się już we wszystkich instytucjach P. O. Z. P. N. — ciągle jednak inicjatywa „Podgórze” (przy pomocy „Wisły”) w kierunku unieważnienia rozgrywek mistrz. krakowskiej kl. B. a co zatem idzie — przynależności „Makkabi” do pierwszej klasy — nie znajdowała wśród miarodajnych czynników postu-

chu.

Przy moralnym i czynnym wsparciu ze strony „Wisły” — „Podgórze” sprawę skierowało do wydziału Gier i Dyscypliny P. O. Z. P. N.

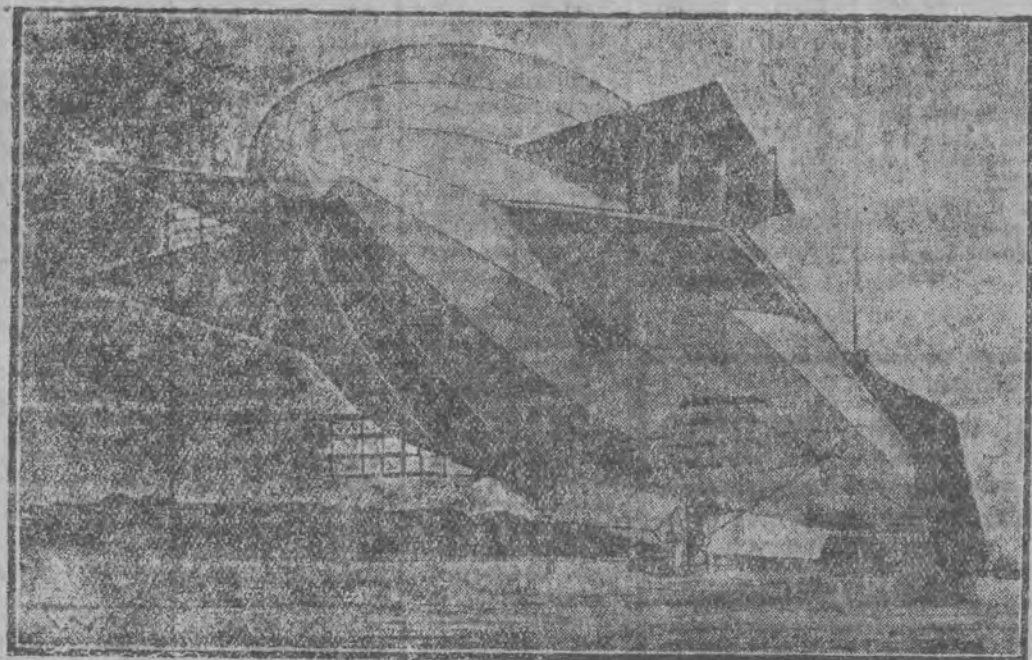
„Wisłany” grunty wydziału tego okazał się nader podatny dla sprawy.

Argumentując „stronniczością sędziów na korzyść „Makkabi” podczas rozgrywek mistrza kl. B.” — ostatnia uchwała wydz. Gier i Disc. P. O. Z. P. N. unieważniła wszystkie zawody mistrz. kl. B. w Krakowie, a co zatem idzie — cofnęła pierwszoklasowość biało-niebieskim.

„Makkabi” złożyła protest przeciw uchwale bezprawnej wydz. Gier i Disc. na ręce P. O. Z. P. N.

Sędziowie, którzy prowadzili zawody mistrz. kl. B. w Krakowie, na znak protestu, złożyć mają legitymacje sędziowskie.

Dwudziestopięciolecie Zeppelina



Jeden z pierwszych modeli Zeppelina wykonywa próbny lot

Lekka atletyka

MIEDZYNARODOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 3 lipca. (C. S.) Polski związek lekko - atletyczny urządza w dniach 1 i 2 sierpnia międzynarodowe zawody lekko - atletyczne. Udział zapewnią: Francja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Austria.

NOWE KLESKI PADDOCKA i MURCHISONA.

WROCLAW, 3 lipca. (C-S). Wyniki międzynarodowych zawodów lekko-atletycznych: 10.9, 2) Karnig (Niem.), 3) Paddock. 200 mtr.: 1) Borner 22.5, 2) Paddock, 3) Murchisson. 400 mtr.: 1) Imbach (Szwajcaria) 50.4, 2) Peltzer (Niem.), 800 mtr.: 1) Sterniste (Praga) 2 min. 2 sek., 2) Mahr (Wiedeń), 5 klm.: 1) Wachsmuth (USA) 15:41,8 110 mtr. przez płotki: 1) Köppke (Niem.) 15.9, 2) Jandera (Czechy). Skok w dal: 1) Klumberg (Eston.) 675 cm. Oszczep: Zimmerman (Niemcy) 57.80 mtr., 2) Klumberg.

Lawn-tennis

TURNIEJ TENNISOWY W WIMBLEDON

WIMBLEDON, 3 lipca. (C. S.) — We wczorajszych rozgrywkach tenisowych Lacoste (Francja) pokonał Jacoba (Indje), Cochet (Francja), Honnesey'a (Ameryka), Anderson (Australja), Fizera, a Borotra - Barolay'a. Do półfinałów wchodzić więc trzech francuzi: Lacoste, Borotra, Cochet i australijczyk Anderson.

JACK DEMPSEY W LONDYNIE.

LONDYN, 3 lipca. (C-S). 4 lipca Jack Dempsey odbędzie tu walkę pokazową na dochód szpitali angielskich.

MISTRZOSTWO ŚWIATA W WIOŚLARSTWIE.

SYDNEY, 3 lipca. (C-S). Mecz wiosłarski o mistrzostwo świata pomiędzy australijczykiem Goodsell'em a nowo-zelandczykiem Hannan'em zakończył się zwycięstwem pierwszego.

Dalsze sukcesy naszych jeźdźców w Londynie

LONDYN, 3 lipca. (C. S.) W konkursie o puchar kanadyjski zwyciężył Misonne (Belgia), drugie miejsce zajął ppłk. Rómmeł na „Jacku”, ósmym był rtm. Dziadulski na „Jaskrawym”. W konkursie o puchar dziennika „Daily Mail” zwyciężył Foster (Anglia), 2) Bizard (Francja), 3) ppłk. Rómmeł na „Cezarze”.

Automobilizm

NOWE REKORDY SAMOCHODOWE.

PARYŻ, 3 lipca. (C. S.) — Inżynier Breton na maszynie „Panhard” Levassor” pobił dwa rekordy światowe na 50 klm. (16:33.4 sek.) i na 100 klm. (32:41.8).

WYŚCIG SAMOCHODOWY O MISTRZOSTWO EUROPY.

SPAA, 3 lipca. (C-S). Do wyścigu automobilowego o wielką nagrodę Europy stanęły 3 maszyny włoskie „Alfa Romeo” i 4 francuskie „Delage”. Zwycięstwo przy padło p. Ascari na „Alfa Romeo” (804 kilometry 6 godz. 11 min. 49 sek.), 2. pan Hampari (Alfa Romeo).

Dr. med. J. Leyberg

powrócił 5545-5

Chor. skóry, weneryczne, płciowe.
Traugutta 5, tel. 7-73.

Pracownia Artystyczna

ręcznych robótek przyjmie do haftu sulnie jedwabiem i koralami, oraz wszelkie zamówienia na biały i kolorowy haft, mierzki, toledo i aplikacje na bieliznę, filet na szyci, kapy i podszewki. Ceny niskie. Margulies, Kilińskiego 46 front, i piętro. 442-1

Dwa bilony o dwóch prawach

NIEPRZYJEMNE PRAKTYKI W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. O PRZYKRYCH WYPADKACH TAKICH DONOSZĄ NAM Z WARSZAWY.

Na tle przyjmowania przez kasy różnych instytucji państwowych bilonu powstają liczne nieporozumienia, które bardzo często przynoszą poważne straty obywatelom.

Sprawa dwoistości naszego obiegu pieniężnego, która, zdawało się, polegała jedynie na jakimś fatalnym nieporozumieniu, nabiera, niestety, z każdym dniem coraz bardziej cech jakiejś przykrojonej niedbałości, w którą nikłt nie chce wglądać.

Oto parę jaskrawych przykładów:

Bank gospodarstwa krajowego przy jednym okienku wypłaca podnoszone sumy bilonem, a przy drugim w tymże samym gmachu odmawia przyjmowania bilonu od tego samego klienta, wykupującego weksel.

Inny obrazek: Pewien przemysłowiec otrzymuje zawiadomienie kasy skarbowej, że z polecenia ministerstwa spraw wojskowych wypłacono na jego rachunek do Banku Polskiego za dostarczony towar sumę 150.000 złotych. Bank Polski przysyła przemysłowcowi zawiadomienie o wpływie tej sumy i o zapisaniu jej na specjalny rachunek bilonowy, dla którego jednocześnie przesyła mu książkę czekową i książ-

zeczkę obrachunkową. Na książeczkach tych jest wybity wielkimi zgłoskami stempel: „Bilon”. Dysponując tym czekiem przemysłowiec nie ma możliwości ani wykupić wekslu, lub protestu w tymże Banku Polskim, ani przekazać pieniędzy innemu bankowi, czyli otrzymał zapłatę, lecz nie otrzymał pieniędzy, bo ani na drobne wydatki bieżące, ani na podatki, ani wreszcie na wypłatę robocizny sumy tak znacznej w bilonie nie może od razu zużytkować. Ale nie dosyć tego: kasy kolejowe odmawiają przyjmowania bilonu przy opłacie listów przewozowych.

Mamy więc naprawdę dwie waluty: bilon i banknoty Banku Polskiego!

Nic dziwnego, że już obiegają pogłoski o różnych cenach przedmiotów, zależnie od tego, czy się płaci banknotami Banku Polskiego, czy bilonem. Bo przecież nie można mieć za złe kupcom, że niechętnie przyjmują bilon w większych kwotach, skoro różne instytucje państwowe wcale tego bilonu nie przyjmują.

Ministerstwo skarbu powinno czemprędzej sprawą tą się zająć i nie dopuścić do uprawiania tych szkodliwych i niewłaściwych praktyk z bilonem.

Bogactwa w łonie ziemi

WYDOBYCIE WĘGLA ZAGŁĘBIU KRAKOWSKIM. W CIĄGU PIERWSZYCH 5 MIESIĘCY 1925 R.

Wydobycie węgla kamiennego w Zagłębiu krakowskim w okresie od stycznia do maja r. b. włącznie odpowiadało liczbom następującym:

1925 r.	Wydobycie ton
styczeń	164,624
lutych	130,824
marzec	149,548
kwiecień	130,316
maj	125,242

Jeżeli przyjmujemy wydobycie ze stycznia za podstawę, równą 100, otrzymamy dla porównania liczby następujące:

1925 r.	
styczeń	100
lutych	79
marzec	91
kwiecień	79
maj	76

Interesującym jest zestawienie wysokości wydobywania w okresie powyższych pięciu miesięcy w porównaniu z przeciętnym wydobywaniem miesięcznym z roku 1924 (152,000 ton):

Wydob. przeciętne z r. 1924	
styczeń 1925 r.	108
lutych 1925 r.	86
marzec 1925 r.	98
kwiecień 1925 r.	86
maj 1925 r.	82

W okresie 5 miesięcy r. b. czynnych było 10 kopalń głębokich i 2 kopalnie płyt-kie.

Kopalnie nie odczuwały braku wagonów, tylko brak zbytu na węgiel.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 5-go lipca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.18,50
CZEKI.
Belgia 24.25
Holandja 208.88
Londyn 25.32
N. York 5.18,50
Paryż 24.45
Praga 15.44 5
Szwajcaria 101.10
Sztokholm 139.75
Wiedeń 73.285
Oslo 95,575
Włochy 18.42
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka konwersyjna 43,50
10 proc. pożyczka kolejowa 90.—
Pożyczka dolarowa 65.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21.25
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 19.50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 16.25

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 5.30
Bank Handlowy 4.50
Bank dla Handlu i Przemysłu 0.50
Bank Zachodni 1.50
Bank Zarobkowy 7.50
Cerata 0.44
Spieß 2.15
Sila i Światło 0.20—0.21
Chodorów 2.95—2.90—3.00
Częstochowa 1.45
Michałow 0.25—0.26
Canlier 2.17—2.20
Firley 0.35
Węgiel 1.42—1.40
Nobel 1.70
Cegielski 0.34
Litpop 0.51—0.52
Modrzejów 2.85—2.90
Norblin 0.72—0.70
Orthwein 0.21
Ostrowiec 4.80—4.75—4.80
Pocisk 1.19—1.22

Rudzki 1.12—1.11
Starachowice 1.51—1.48—1.50
Ursus 1.07—1.06
Borkowski 1.08
Haberbusch 5.85—5.90

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 3 lipca. (Pat). Zamknięcie giełdy.	
N.-York	4.86—
Francja	103.27
Belgia	104.50
Włochy	155.12
Szwajcaria	25.07
Portugalia	2.46
Holandja	12.15
Norwegia	26.86
Dania	25.85
Szwecja	18.14
Helsingfors	195.—
Niemcy	20.42
Praga	164.—
Warszawa	25.55

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 3-go lipca (Pat). Zamknięcie giełdy.	
N. York	21.14
Belgia	99.67
Hiszpanja	310.62
Włochy	75.50
Szwajcaria	410.50
Dania	458.50
Holandja	857.75
Szwecja	571.75
Rumunia	9.57
Praga	62.50

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 5-go lipca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	99,5299—78
Czek na Londyn	25.31
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25.22
Berlin	125,416—125,724
Warszawa	99.27—99.55
Zurych	100.50—100.75
Nowy-York	518.45—519.22
Holandja	207.64—208.16
Paryż	24.27—24.53

Notowania złotego.

W dniu 5-ym lipca 1925 r.	
Za 100 złotych:	
New-York	19.25
Praga	648.57
Zurych	98.87
Berlin	79.80—80.60
Wiedeń czeki	135.75—136.25
Londyn za jeden funt szterl.	25.55

Wielkie widowisko sportowe
w gmachu cyrku
przy ul. Konstantynowskiej 16

Zygmunta Breitbarta

KRÓLA ŻELAZA.

Od dziś, dnia 4 lipca 1925 r. przejazdem do Anglii i Ameryki tylko kilka gościnnych występów

Początek seansu o godz. 8.45 wiecz. Bilety już do nabycia w gmachu cyrku od godz. 11-ej bez przerwy. Uwaga!! W niedzielę, dnia 5 lipca—2 przedstawienia 2—o godz. 4 pp. i o godz. 8.45 wiecz. 4527—1

Uwaga!

7 warsztatów kociowych
6 „ ang. szerokich

i wszelkie maszyny pomocnicze z pomieszczeniem lub bez takowego tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Nawrot 92. 516—2

KONKURS

Magistrat miasta Zduńskiej-Woli ogłasza niniejszym konkurs na budowę gmachu szkoły powszechnej o 26 klasach (salach).

Bliższych informacji zasięgnąć można w Magistracie, gdzie też obejrzeć można kosztorys. — Oferty do dn. 10 lipca r. b. Zduńska-Wola, dn. 30 czerwca 1925 r.

Michał Reitgerber,

Andrzeja Nr. 7.

Wykupuje świadectwa handlowe, przemysłowe i wojarskie (patenty), oraz wpłaca podatki. 550—4

Pensjonat w Zoppotach

Piękne pokoje w najlepszym punkcie. Obfita i staranna kuchnia. Ceny umiarkowane. Wiadomość w Zoppotach Parkstr. 65, Wróblewska, u P. Haupt. Informacje w Łodzi, Piotrkowska 125 m. 6, od 2—4. 5438—2

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują: **lekarze-specjaliści**
Dr. Aronson Dr. Marynowski
Dr. Bergson Dr. Mintz
Dr. Brzozowski Dr. Papierny
Dr. Drybin Dr. Polański
Dr. Maczewski Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł. 3579

NERWOWI, NEURASTENICY,

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weissego „Cierpienia nerwów”. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, Am Leegen Tor 15. 352-7

Plac

do sprzedania Widzew ul. Wilanowska. Wiadomość: Ul. Smugowa Nr. 12 m. 9. 174—1

Malarze!!!

Najlepsze **Lawkowiec Adlawa** (szczotki do bienia) nadeszły. Najtaniej u **Adolfa Buczaka** Piotrkowska № 151

Obwieszczenie.

Komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 15 lipca 1925 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 108, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: motorów, 35 mechanicznych, krosien, przewijaczy, szpularek i in. maszyn, pasów, biurek, wag lamp elektrycznych, transformatora i in. ruchomości upadłej firmy „Samuel Kaciewicz i S-ka”, oszacowanych na 25,361 złp. Łódź, d. 1.VII.25 r. Komornik: Teofil Stanisław. 404—1

Obwieszczenie.

Komornik przy sądzie okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 15 lipca 1925 r. odg. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 65, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: Urządzenia składu, kasy ogniowatej, maszyny do pisania i t. p. stanowiących majątek upadłej firmy „Kaciewicz, Endwaj i S-ka”, oszacowan. na 2,830 zł. Łódź, d. 1.VII.25 r. Komornik: Teofil Stanisław.

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Angielskiego szybko i dokładnie wyucza rutynowana nauczycielka. Zgłoszenia od 1—3 p.p. i od 7—9 wieczorem Wólczajska 62, m. 13. 578-3-z

Doniesienia rozm.

Akuszerka masażystka Drzymałowa, Piotrkowska № 225. 28-14-d

Artystyczny zakład

A fotograficzny Jądwi Kępińskiej, Łódź, Karola 18, m. 7, II piętro, tr. 520—5 d

pensjonat dla dzieci

ci i młodzieży Dwej Huzarskiej Michałin, willa Rapackiego, obecnie Frydlanda, położone bardzo zdrowotne, 10 morgów lasu. Prowadzony na wzór zagraniczny. Specjalne u mniejsze oddziaływanie na charakter i rozwój umysłowy. Doskonała francuska konwersacja. Wiadomość na miejscu lub: Wspólna 64 m. 11, tel. 225-62, od 4 do 6-ej. 202—5 d

Interesy handlowe

przedam dom z powodu wyjazdu za 6 tysięcy, murowany 6 mieszkań. Wiadomość ulicy Brzezińska Nr. 4 piwiarnia. 540-2-4

Zagubione dokumenty

namenc Wilhelm z gubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 410—5-3

nalke Olga zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi.